(№. 26)

GAZETA LITERACKA.

26 Czerwca 1821.

Gazeta Literacka wychodzi raz na tydzień we Wtorek, w Numerach przynaymniey z iednego arkusza złożonych. Cena prenumeraty półroczney bez poczty zł: pol: 16, z pocztą zł: pol: 18. W Warszawie można i kwartalnie prenumerować w Księgarni N. Glücksberga.

DO CZYTELNIKOW GAZETY LITERACKIEY.

Odbieraiąc zachęcaiące Listy z różnych stron od naszych łaskawych Czytelników, otwieramy Prenumeratę Gazety Literackiey na drugie półrocze roku 1821. Dotychczas staraliśmy się dopełnić naszych powinności o ile tylko pierwsze początki i połączone z niemi trudności mogły nam tego dozwolić. Czas przyszły i lepsza wprawa zdolnieyszemi nas uczyni do zasłużenia sobie na większe względy naszych Czytelników. Wiadomości naukowe z różnych kraiów, rozbiór wychodzących dzieł u nas i za granicą, opisy wzrastaiących Instytutów, wzmianka o życiu Polaków wsławionych naukami, doniesienia o przedsięwzięciach literackich; te były przedmioty, które nas dotąd zatrudniały i temi ciągle chcielibyśmy nasze karty zapełniać. -- Nie potrzebuiemy wystawiać użyteczności pisma tego, ile że to iuż lepiey, niżelibyśmy sami mogli, wystawił list z Krakowa nam przysłany, któryśmy umieścili w Numerze 4 Gazety naszey. -- Idzie tylko teraz o to, żeby skutek mógł odpowiedzieć zamierzonemu celowi. -- Gdy zaś zachęcenie które od Prenumeratorów odbieraią pisma periodyczne, może się nazywać prawdziwém wsparciem i opieką daną oświeceniu Narodowemu, wszelkich zatém Prenumeratorów Gazety Literackiey, po zamkniętey na ten rok ich liście, umieściemy imiennie przez wdzięczność w naszych Gazetach. Spodziewamy się, że wszystkie zawady w odwożeniu prenumerowanych pieniędzy i odsyłaniu zapisanych numerów uprzątnione iuż zostały, i ułatwiona iest kommunikacya tak potrzebna do wzrostu nauk, między wydawcami pism periodycznych a ich czytelnikami.

Cena Gazety naszey iest taż sama, iak była dotąd, to iest: szesnaście złp: na pół roku, a z poczta złp: ośmnaście. -- W Warszawie prenumeruiąc, można zapisać się nawet kwartalnie, co wyniesie ośm złotych na trzy miesiące. -- Prenumeratowie, życzący sobie trzymać dłużey Gazetę Literacką, raczą wcześnie zgłosić się; gdyż dla oszczędzenia kosztów druku nie wielka ilość Exemplarzy, nad oznaczoną w liście Prenumeruiących, będzie wybiiana. Piewszy numer drugiego Półrocza a dwudziesty siódmy od początku roku 1821 wyidzie w dniu 3im Lipca roku bieżącego. Ta sa liczba Numerów, w też dni i w téy obiętości co w pierwszém półroczu również i w drugiém będzie wychodzić: w Warszawie prenumeruie się Gazeta Literacka w księgarni N. Glücksberga przy ulicy Miodowey. Na prowincyi zaś po wszystkich Pocztamtach.

Osoby życzące mieć Numera wyszłe od początku roku bieżącego, mogą takowych dostać w księgarni tegoż JPana Glücksberga lub zapisać ie na pocztach.

Wydawcy Gazety Literackiey.

LITERATURA NARODOWA

PAN JAN ZE SWISŁOCZY KRAMARZ WĘDRUIĄCY.

W Wilnie w Drukarni A. Marcinowskiego, kosztem Towarzystwa Typograficznego in 8vo 1821 roku.

Z liczby mnogich dzieł w rozmaitych językach wychodzących, mało nader widziemy takich, któreby będąc sposobnemi do oświecenia naymniey ucywilizowaney klassy, iaką iest klassa rolników, obeymowały nauki potrzebne w takim sposobie ażeby niezdawały się bydź nazbyt trudnemi, owszem, ażeby w nich łatwość i prostota panować mogły. Warunkom tym godnie odpowiedziało dziełko *Pan Jan ze Swisłoczy*, napisane przez iednego z znakomitych Obywateli Litewskich *). Pismo peryodyczne *Dzieie Dobroczynności*, wychodzące w Wilnie zaięło się było rozbiorem iego, **) dosyć iest przytoczyć tu słowa, o tém dziele wyrzeczone: » Zawieraią się w niém ogólne rysy charakteru, nałogów, wyobrażeń, przesądów i skłonności ludu rolniczego wielu prowincyi litewskich. Nie występuiąc za obręby przedmiotów dla nich poufałych i potocznych, wystawia przed oczy skutki pracowistości i lenistwa, trzeźwości i piiaństwa, przemysłu i niedbalstwa, rozwagi i łatwowierności. Kramarz wędruiący z towarami drobnemi i książkami, bywaiąc często w stronach, gdzie są miasteczka: Bieszenkowicze, Czaszniki, Kublicze, Głębokie, Mołodeczno etc: -- Położone w samém prawie środku Gubernii Litewskich, ma też wielu znaiomych w tych stronach Litwy. Z przyrodzenia rostropny, a doświadczeniem wzbogacony, na noclegach, popasach, kiermaszach czyli jarmarkach mnieyszych, trafia na przygody, kalectwa, kłótnie, piiatyki, oszukaństwa, przypadki utonięcia i pożary, a znayduiąc powód mówienia o wróżbiarstwie i czarach, o cyganach i niedźwiednikach, żydach gorzałkę przedaiących, o uprawie różnych produktów, o handlu i przemyśle wieśniaczym, i o tym podobnych okolicznościach, daie przestrogi w sposobie prostym i rzuca nasiona zbawienney rady i oświecenia." -- Znayduie się prócz tego wiele w tém dziele przestróg ratowania życia, co autor czerpał naywięcey z dzieł oyczystych *Jęd: Sniadeckiego* tudzież *Lafontena* etc. Życzyćby należało, aby więcey równie gorliwych Obywateli zaięło się podobną pracą, albowiem dotąd kilka ledwie można rachować tego rodzaiu dobrych książek, iakiemi są: Pielgrzym z Dobromila i Pan Maciey z Jędrychowa. *) Dzieła takie naysposobnieysze być mogą do dania iakiegoś oświecenia wieśniakom; niektórzy z nich bowiem umieiący czytać, muszą tego częstokroć zapominać dla braku dzieł do ich poięcia stósownych, a przeto zamiast spodziewanych korzyści, wracaią do pierwiastkowego stanu niewiadomości.

Pan Jan ze Swisłoczy podzielony iest na dwie części, w nich każdy rozdział zamyka iakąś nową naukę moralną; wszędzie widziemy główną osobę zawsze iednakową, wszystkie iego rady są proste, łatwe i krótkie, niemasz tam próżnych legend i nudnych morałów, sposobem iak nayłagodnieyszym i przekonywaiącym dzieci naucza iak maią szanować rodziców, iak maią czasu swoiego używać, rodziców iak maią się z dziećmi obchodzić, gospodarzy iak maią urządzać swóy dobytek; godzi zwaśnionych, bieży na pomoc cierpiącey ludzkości, a wszędzie widzi pomyślne skutki swych starań.

Autor słuszną odebrał pochwałę od publiczności Litewskiey, a Rada Cesarskiego Uniwersytetu Wileńskiego urzędowem pismem zaleciła iego dzieła wszystkim Szkołom drugiego rzędu, zostaiącym pod sterem tegoż Uniwersytetu.

S. P.

*) Były Prezes Sądu głównego 1 Departamentu Gubernii Mińskiey JW. Chodźko.

**) patrz, Dzieie dobroczynności kraiowey i zagranicznej z roku 1821 Nr 16.

*) Pielgrzyma z Dobromila i Pana Macieia z Jędrychowa dostanie w Warszawie w drukarni N. Glücksberga,

Dzieła *Piotra Siemiątkowskiego*, Tom siódmy. Nauki. W Warszawie u N. Glücksberga, 1821 in 8vo kartek 78.

Szanowny nasz ziomek z *Iwankowic* ogłasza siedm Tomów dzieł swoich, i żeby nikt o tey liczbie niemiał powątpienia, zaczyna od wydania nayprzód Tomu siódmego. W przedmowie wyraził, że myśląc o edukacyi dzieci, *których iest oycem*, musi bydź razem Nauczycielem *iako ubogi* człowiek. Pozwoli sobie szanowny Autor przedstawić, że ubodzy ludzie, którzy muszą zarabiać na kawałek chleba, nie maią czasu pisać książek, i że niemogą się trudnić edukacyą dzieci, tylko ludzie maiętni którzyby powinni sami mieć dozór nad swoiemi synami, a którzy na nieszczęście nayczęściey powierzaią wychowanie swoich ordynatów ludziom obcym i czasem nie naylepiey ukwalifikowanym. - To, cośmy wyłuszczyli w ogólności względem myśli Autora, nie tycze się bynaymniey Tomu siódmego dzieł iego; ile że Autor wyraża o nim w przedmowie swoiey: » iż naywiększą zaletą tego dzielka iest iego krótkość i dokładność. »Bez obciążenia pamięci mówi można w niém wszystko umieć co należy do sztuki dobrego mówienia lub pisania prozą i wierszem, wzorów mu tylko brakuie, ale te znaydą uczniowie w innych książkach. »

Po takiém osądzeniu samego siebie przystępuie Autor do opisania, co to iest proza, a co wiersz? krótkie wyiaśnienie wyrazów, zwykle w Retoryce używanych, nie iest bez użytku i nie zdaie się bydź tak próżném, iakby niektórzy z naszych czytelników mniemać mogli. W dalszym ciągu zapytuie się Autor, co iest rozsądek, co rozum, co dowcip, co imaginacya, co gust, co geniusz, co talent, co sztuka: Wszystkie te przedwstępne obiaśnienia zmierzaią do łatwieyszego poznania dalszych części Tomu siódmego.

Część pierwsza tego Tomu o mowie niewiązaney, albo prozie, obeymuie Rozdział *o zasadzie dobrey mowy*, *o naukach potrzebnych mówcy*, *o stylu*, *o ułożeniu mowy Krasomowskiey*, *o wzorach wymowy*, z których następuiące umieszcza, iako to, Cycerona za Gawiuszem, Cycerona przeciw Katylinie *Hersztowi* iak mówi Autor spisku, i nareście niewiadomego autora, kazanie Pogrzebowe.

Wzory Poezyi daie nam Szanowny Wołynianin ze zbioru swoich własnych dzieł poetycznych, ile o tém sądzić możemy z podpisu na większey części cyfry *P. S.* Rozdział pierwszy mówi o *Wierszopisarstwie* wewnętrznem, i tu słusznie Autor czyni różnicę między Rymotworcą a Poetą czyli *Myślotwórcą*. Przykłady rozmaitych wierszy, począwszy od trzech zgłoskowego, aż do trzynasto miarowego obiaśniaią czytelnikowi wszelkie prawidła fabrykacyi wierszy, czyli zewnętrznego Rymopisarstwa. Nakoniec daie nam Autor wzór bezrymowego iak mówi *Rymopistwa*.

Rozdział o *Wierszopistwie* wewnętrznem dzieli na następuiące materye, iako to: -- O duchu Poetyckim, o zasadach Poezyi, o stylu Poetyckim, o Sielance, Elegii, Odzie, Epigrammie, Satyrze i Bayce. - Osobny oddział o komedyi, Tragedyi, Epopei. -- Kończy tom Tom siódmy na przekładzie Horacyusza, o sztuce Rymotwórczéy, który to przekład oddaie Szanowny Wołynianin wszystkim swoim czytelnikom, dla porównywania go z Rzymskim Poetą. » Bardzobym sobie winszował, dodaie, gdyby ta praca, która mię rozrywała w moiey samotności, mogła się na co przydać młodzieży dla którey ią poświęcam. »

Ze wszystkich okoliczności tego dzieła wykazuie się, że Autor nie tylko dla dzieci swoich, ale w ogólności dla kraiowych wziął pióro w rękę. Znayduiąc że z wielu dzieł elementarnych rzadko które odpowiedało swoiemu zamiarowi, ale wszystkie prawie albo niedokładne, albo rozwlekłe były tak, że ie potrzeba poprawiać, skracać, dopełniać, przerabiać, wziąłem się mówi,

do téy pracy, i poprzerabiałem ie po swoiemu. Rzecz iest dawna, zdania i uwagi są po większey części z naylepszych Autorów klassycznych; ale układ, styl, i niektóre myśli sprostowane, są mówi moie własne.

Dla poznania tego układu i tego stylu, odsyłamy czytelników naszych do Tomu siódmego dzieł autora, który dostać można w księgarni Glücksberga.

LITERATURA ZAGRANICZNA.

Wiadomości z Niemiec.

W Minster, wyszła druga edycya książeczki noszącey tytuł: *Małe dziełko o miłości niebieskiey*, przez Hrabiego Stolberg w I. Tomie in 8vo kart 325.

Samo imię Autora tey książki iest iuż ciekawością. Zmarły panuiący Hrabia Stolberg, był przed laty trzydziestą pierwszym z ówczasowych niemieckich Poetów: późniey przeszedł z religii protestanckiey do katolickiey, i zupełnie zarzucił Poezyą, a oddawszy się całkowicie literaturze świętey zaymował się pismami z przedmiotami wiary związek maiącemi. - Dziełko które wyszło pod iego imieniem o Miłości niebieskiey iest owocem tego nawrócenia. Można mu iednak zarzucić, że iako nowy wyznawca kościoła, nie oswoił się dosyć z dogmatami, i nie wszędzie zarówno iest prawowierny.

H. S.

w Halli Professor Filozofii *Jacób* ogłosił Rosprawę: *Uwagi nad człowiekiem* w języku francuskim. Hołd ten oddany językowi i narodowi francuskiemu przez uczonego Niemca, nie iest bez pożytku dla czytelnika, który w rzeczach metafizycznych lubi i potrzebuie iasności, iaka zwykle iest udziałem składni francuskiey. Biegły Autor téy rosprawy dał ieszcze inny dowód szacunku dla sąsiedniego narodu. Przekonał wszystkich uczniów i wielbicieli Kanta, że język francuski, w którym iuż poprzednio *Mallebranche* a nawet sam *Leibnitz* pisał, nie iest tak ogołocony z wyrażeń filozoficznych, iak o tem wnosili nieprzyiaciele w Niemczech, którzy mu tylko lekkość i szykowność przypisywali, zaprzeczaiąc gruntowności.

V. C.

w Hamburgu, przedaie się w księgarni *de Perthes*

Nowa Kronika Hamburga w języku niemieckim.

Należy oddać sprawiedliwość pracowitemu dzieiopisarzowi, który zdolności swoie poświęca miastu gdzie życie odebrał. - Więcey zapewne czyni taki dla sławy oyczyzny niżeli dla swoiey własney; iego wziętość będzie mieyscowa, ale życie iego będzie za to użytecznieysze dla kraiu. Historya każdego narodu nie może bydź wyiaśniona tylko przez szczegółowe dochodzenia. -- Gdy każde miasto i każda Prowincya znać będzie zdarzenia, które ią mocniey zaymować powinny, mieszkańcy oprócz przywiązania wrodzonego do ziemi oyczystey, uczuią w sobie miłość kraiu rozumną i ugruntowaną, a historycy którzy przyidą układać dzieła, będą musieli być dokładnieysi w opowiadaniu swoiém. Kronika Hamburga ma iednak nie same tylko mieyscowe zalety; z upodobaniem widzi każdy iak to miasto od niedawnego czasu będące stolicą handlu Niemiec północnych, przed tysiącem lat, za Karóla Wielkiego, było tylko obronnym zamkiem, wystawionym wśród lasów niedostępnych. Dania przeszkadzała wzrostowi naypierwszemu mieysca tego, kiedy iuż składem kunsztów i przemysłu bydź zaczynało. -- Mimo częstych atoli klęsek, od roku 979 zaczęło się wsławiać handlem swoim. Urządzenie angielskie z tey epoki, tyczące się sławnieyszych zagranicznych kupców, wymienia iuż pomiędzy niemieckiemi, kupców z *Bremy*, *Kolonii i Hamburga*. Od tego czasu trwały ciągle związki Anglii z tém miastem. -- Należał wtenczas Hamburg do Saxonii. -- Po spaleniu w r. 1012, odbudowany został na nowo i za

naypięknirysze Miasto Saxonii uchodził. Niemogąc wchodzić we wszystkie szczegóły historyi Hamburga przytoczemy tu niektóre na dowód, iak dalece mieszkańcy tego miasta posuwali ducha niepodległości. Gdy w roku 1292 Hrabiowie Holsztyńscy dozwolili Hamburgowi prawa obierania urzędników i stanowienia praw, postanowiono na Ratuszu, ażeby żaden z Baronów ani Szlachty udzielney nie mógł mieszkać w mieście ani nawet w okolicy. W roku 1410 uroczyście zawarowano zostało, że żaden Obywatel nie może bydź więziony bez wyroku: następuiące zdarzenie dało powód do tego prawa. Pewny mieszczanin, nazwiskiem Brandt, obraziwszy Xięcia Jana z Lawenburga, wzięty został do więzienia na zadosyć uczynienie krzywdzie, pomimo, iż się odwołał do sądu i składał tymczasową rękoymią swoiey wolności. - Wkrótce zebrali się Obywatele, i prosili o wysłuchanie Brandta a razem o rozsądzenie sprawy iego; wyiaśniło się, że świadkowie byli fałszywi, i że Brandt niewinnie siedział w więzieniu. -- Ztąd wyszedł wniosek zabespieczaiący wolność obyweteli, i prawo uświęcaiące tę wolność. -- W niektórych zdarzeniach mieszkańcy Hamburga okazali dzielność godną Obywateli Państwa Rzymskiego. -- Nieiaki Kletzecken ścięty był za to, za wyrokiem sądu, że przez swoią niewcześną śmiałość przy oblężeniu Flensburga zrządził klęskę pomiędzy niemi. Wdowa po tym Rycerzu, zamiast obwiniać Rząd, którego sprawiedliwość może była za ścisła, ustanowiła uposażenie z maiątku swoiego, na dwadzieścia ubogich familii osierociałych w tey bitwie.

Ph. G.

Wiadomości z Anglii.

The famly Cyclopedia: Encyklopedia domowa, czyli zbiór wszystkich wiadomości pożytecznych, ułożonych porządkiem alfabetycznym, zawieraiąca w sobie wszystkie nowe odkrycia, wynalazki i ulepszenia tak w gospodarstwie domowem iako też w rólnictwie i w chemii; wszystkie sposoby naypowszechniey przyięte w leczeniu pewnych chorób; wszystkie uwagi nad potrawami służącemi do zachowania życia i zdrowia ludzkiego; obiaśnienia nad historyą powszechną w rzeczach naybardziey wątpliwych; różne narzędzia używane przy rękodzielniach i kunsztach; nakoniec cały obraz rozumu ludzkiego i namiętności człowieka zastósowany do wychowania i moralnego usposobienia ludzi: przez Jana Jennings w Londynie, 1821 u Szerwuda, wychodzi Tomikami co tydzień od 104 kart in 8vo. -- Cena każdego Tomika 5 złotych. - Wszystkich razem Tomików będzie 12. z których sześć iuż wyszło na widok publiczny.

Możnaby sprawiedliwie lękać się dzieła, które obiecuie tak wiele rzeczy w tytule swoiem, i nayczęściey nie bez przyczyny byłaby takowa obawa. -- Jednakże pierwsza połowa *Encyklopedyi domowey* usprawiedliwia poniekąd czynione przez autora nadzieie. -- Jest to książka istotnie użyteczna. Można w niey znaleść wszystko co potrzeba o każdey rzeczy która iest w tytule wyrażona, wyiąwszy, iż niema tylko szczegółów naukowych i teoretycznych które nie mogą interessować iak małą i to pewną klassę czytelników.

Essays and Sketches of Life and charakter, by a gentleman who has left his lodgings.

(Obrazy życia i charakterów ludzkich, przez Szlachcica który się z mieszkania wyprowadził) w Londynie 1820 u Longmana w I. Tomie in 8vo 248 kart. Cena dukat ieden.

Mały ten tomik zawiera w sobie wiele dowcipu i oryginalności. Przyznaią go powszechnie *Jannowi Russel* znanemu iuż w świecie literackim z dzieł podobnego rodzaiu. - Jak wszyscy bezimienni pisarze, którzy chcą udzielać czytelnikom uwagi i myśli będące bez związku iedne z drugiemi, równie i autor obrazów życia i czarakterów ludzkich stara się przybrać na pomoc gospodarza, właściciela domu, który mu zbiera kawałki pism różnych, zostawionych przypadkiem przez szlachcica który się z miesz-

kania wyprowadził. Ten szlachcic, przemieszkawszy rok cały na komornem, uiechał pewnego poranku nie zapłaciwszy kwartalnego, zostawuiąc za cały skarb na zaspokoienie swoiego długu, kilkanaście pozapisywanych arkuszy które właściciel, chcąc się nad nim zemścić, do druku podaie. -- Ośmnaście Rozdziałów zawiera tym sposobem cała książeczka. 1. O dumie Angielskiey w porównaniu z próżnością francuską. 2. o guście anglików, 3. o literatach, 4. o niepewności, 5. o podróży do kraiów obcych, 6. o próżności sławy i przywiązaniu do niey, 7. o świecie, 8. o charakterze narodowym, 9. o smaku do literatury, 10. o rozrywkach polowania, 11. obraz przyiemnego człowieka, 12. zabawy londyńskie, 13. sztuki drammatyczne, 14. ekonomia polityczna, 15. o stanie konstytucyi angielskiey, 16. o małżeństwie, 17. o orderach, 18. o błąkaiących się żydach. Ostatni rodział nie iest naylepszem naśladowaniem romansu pod tytułem: *Saint-Leon*, przez *Godwena*. -- Znayduią się w nim różne anakronizmy iako to: Imię *Izaaka Newtona*, dane w liście, który miał bydź pisany w Rzymie za czasów Nerona i t. p. Naylepszym iest rozdział o małżeństwie. Ten, który mówi o podróży do kraiów obcych ma za cel obalić wiele przesądów narodowych, zwyczaynych w narodzie Angielskim, osłabiaiących duszę i ścieśniaiących umysł do poięcia potrzebnych wiadomości.

L. S.

Wiadomości z Szwaycaryi.

Flora Veneta, seu enumeratio plantarum. etc: Flora Wenecka, czyli wyłuszczenie roślin, które natura wydaie w okolicach Wenecyi, ułożone podług metody Linneusza, przez Stefana *Moricaud* w Genewie, Tom pierwszy in 8vo w księgarni *Jana Paschoud.*

Flora Pana Moricaud, negocyanta Genewskiego, iest iedną z naypięknieyszych które dotąd wydano tak dla porządku iako i opisu dokładnego roślin. W pierwszym Tomie znayduie się opisanie 750 gatunków.

Opis dwóch naynowszych podróży na Górę *Mon Blanc*, przez Doktora Hamel Radzcę Nadwornego Nay: Ces: Rossyiskiego i Króla Polskiego, książeczka in 8vo o 40. kartach. w Genewie w księgarni Jana Paschoud.

Jest to druga Edycya tego samego Opisu który był umieszczony w piśmie peryodycznem, pod tytułem: *Biblioteka powszechna*, w oddziale na Sierpień 1820. - Wyszło w Bazylei tłumaczenie tego dziełka w języku niemieckim.

Gazeta Kantonu Wodzkiego, czyli Dziennik rólnictwa praktycznego, wiadomości naturalnych i ekonomii polityczney, w dalszym ciągu *Gazety rólniczey i dziennika gospodarstwa domowego.* -- Cena prenumeraty na cały rok 5 franków; to iest za całe 12 Numerów od półtora arkusza każdy, in 8vo. Prenumeruie się w Lozannie na poczcie i w innych kantonach Szwaycarskich; w Paryżu u księgarza Jana Paschoud, rue Mazarine Nr 22.

Dzienniki rólnictwa i gospodarstwa domowego, wydawane w Lozannie od roku 1812 wychodziły dotąd ciągle bez żadney przerwy: Składaią teraz zbiór siedmiu Tomów których w Biórze Redakcyi tego Miasta dostać można. -- Naywiększa część Numerów tego pisma zawiera w sobie rzeczy pożyteczne i ciekawe godne mieścić ten zbiór w rzędzie pierwszych pism periodycznych. Nowa Gazeta Wodzka, która iest dalszym ciągiem tych dzienników zapowiada przez wybór rzeczy, osnowę dobrą i starannie wypracowane opisania, że będzie równie użyteczną dla wszystkich klass rólników.

Wiadomości z Włoch.

Collezione dei classici metafisici. Zbiór klassyków metafizycznych. w Pawii 1820.

Szacowny ten zbiór wydaie teraz 18ty Tom swoiego ogółu, i iuż ogłoszono 19, który będzie obeymował *Krytykę zdrowego rozumu* Kanta. Wydawcy nie oszczędzaią pracy dla nadania temu zbiorowi naywiększey iak tylko bydź może doskonałości. -- Otrzymali nawet, od niektórych żyiących Autorów, iako to: od Pana *Laromiguieres*, znaczne poprawy do pierwiastkowych

swoich manuskryptów. Chcielibyśmy tylko, żeby nie przyimowano pism które się więcey zalecaią swoim tytułem albo pretensyą Autora niżeli iego zdolnością. Nie należy bowiem naśladować tych przyiaciół obrazów, którzy wolą mieć bogatą iak dobraną galeryą. Lecz to, czegoby się obawiać można, nie stało się dotąd, i winszuiemy sobie tego. -- Owszem przeciwnie, pomyślny skutek który uwieńczył prace wydawców iest dowodem, iakiego starania dokładaią włochy w rzeczy która nie może interessować tylko małą cząstkę Publiczności.

Proposta di alcune correzioni ed aggiunte al Vocabolario della Crusca etc: Zamiar uczynienia poprawek i dodatków w Dykcyonarzu *de la Crusca* Jedenasty Tom; druga część, w Medyolanie, 1820.

Kawaler Monti prowadzi dalszą osnowę tego dzieła przeciwko Autorom Dykcyonarza de la Cruska i ich następcom którzy sobie przyznali prawo stanowienia ostatecznie o własnościach ięzyka włoskiego. Monti chce przyznać to prawo całemu włoskiemu narodowi, i dowodzi swoich twierdzeń z takim zapałem iak gdyby szło o niepodległość włoch która zaiste iest większey wagi. Zawsze to iest chlubną rzeczą dla tego pisarza i iego stronników, iż się staraią bronić rzeczy zupełnie naukowey, sposobami patryotyzmu i narodowości. Co do skutku pracy i dochodzeń szczegółowych, zawartych w zamiarze poprawienia Dykcyonarza de la Crusca, oddać należy sprawiedliwość Panu Monti, że iego postrzeżenia są słuszne i mogą przyłożyć się wiele do poprawienia tego Dykcyonarza, któremu, przyznać atoli potrzeba, piękny język włoski winien iest znaczną część swoiey doskonałości.

Wiadomości z Hiszpanii.

Juicio critico, etc: Rosprawa krytyczna nad kodexem praw, pod tytułem: *Novisima recopilation* przez Obywatela don Franciszka *Marina*, Kanonika z Lerida, członka zgromadzenia narodowego Stanów. w Madrycie, 1820 ieden Tom in 8vo u księgarza Soio.

Chcąc powziąść przychylne wyobrażenie o tém dziele, dość iest znać Autora, JX. Marina. Jest to ten sam, który za panowania Karóla IV wydał przedziwne pismo pod tytułem: *wiadomość historyczna o prawach* de las Partides, *i innych kodexach hiszpańskich średniego wieku.* Jest to ieszcze ten sam, który pod panowaniem Ferdynanda VII ogłosił inne dzieło w trzech Tomach, pod tytułem: *Teorya Stanów Hiszpańskich.* -- Autor dowiódł w iednem i drugiem z tych dzieł, że posiada gruntowną znaiomość dawnego hiszpańskiego prawodawstwa, i że iest obdarzony zdrowem i bezstronnem zdaniem w sądzeniu odmian którym podlegagały w Hiszpanii myśli o prawodawstwie, osobliwie od czasów Karóla Wielkiego. Teorya Stanów Hiszpańskich iuż iest tłumaczona na język francuski i w krótce z druku wyidzie. *Wiadomość historyczna* znayduie się również w ręku biegłych, które ią przełożą na język więcey upowszechniony, iakim iest także francuski.

Ostatni kodex hiszpański, pod tytułem: *Novisima recopilation*, o którym Pan Marina wydaie teraz *zdanie krytyczne*, ogłoszony iuż był za Karóla IV na rozkaz Pana de Cavallero, Ministra sprawiedliwości. Gdy ten kodex wyszedł, wszyscy prawnicy i uczeni postrzegali, że w nim opuszczono z dawnych praw te, które wspominały, że Król mógł tylko stanowić prawa w ogólném zebraniu Stanów narodowych, że Król sam w sobie miał tylko moc wydawania tymczasowych urządzeń, i że z tego właśnie powodu musiał dokładać: *Rozkazuiemy, aby tego urządzenia poddani nasi słuchali, iak gdyby wydane było w ogólnem zebraniu stanów narodowych.*

Uważano także, iż nie było w innych mieyscach, że Królowie nie mogli nakładać podatków bez przychylenia się Stanów. Gdy czas nadszedł uwiadomić Publiczność o téy niewierności, JX. Marina starał się sprostować swoie dzieło, pododawać mieysca opuszczone, i wydać pracę swoię dokładną i zupełną. Ztąd nakoniec wniósł o potrzebie sankcyonowania iednego nieodmiennego kodexu, któryby mógł bydź razem prawem cywilnem i politycznem Hiszpanii.

J. A. L.

ROZMAITOŚCI.

Le sac blanc. - Worek biały, czyli zbiór różnych korrespondencyi z Anglii, z Niemiec, z Włoch, z Grecyi, Barbaryi i Egiptu, stósownych do charakteru, obyczaiów i postępowania tak publicznego iako i prywatnego Karoliny de Brunswik, Królowey angielskiey: tłumaczone z angielskiego, przez Pana M. M. Autorem tego Zbioru iest Pan Karol Popham, były Sekretarz Xiężniczki Wallii. Portret iey przyłączony został do tego worka. - Z samego oznaczenia koloru iego, z łatwością może się czytelnik domyśleć, iż Autor zbierał dowody takie tylko które mogły posłużyć do uniewinnienia Królowey.

W Anglii, na teatrze Londyńskim *Drury Lane* dawano niedawno nową Tragedyą w 5ciu aktach wierszem, pod napisem: *Noc Weselna* którey autorem, iak mówią iest Pan Haynes, mało dotąd znany pisarz. -- Ta sztuka podobała się mocno publiczności, i nawet gazety chwalą w niey styl iako wzór ognia tragicznego i naturalności. -- Pokazuie się, że autor przeięty iest czytaniem Szekspira i że naśladował te sceny w których nieśmiertelny tragik angielski okazał naywięcey mocy, głębokości i czucia; wymawiaią mu wszakże, iż poświęcał niekiedy effekt dramatyczny chęci popisywania się z poetycznym talentem swoim. Na tymże samym teatrze grana była tłumaczona z francuskiego Melodrama pod tytułem: *Teressa*, czyli *Sierota Genewska* którą publiczność przyięła także z naywiększemi oklaskami.

DONIESIENIE KSIĘGARSKIE.